

Urszula Sobek

Tendencje nacjonalistyczne we współczesnej Europie na przykładzie Kraju Basków

Konflikty na tle nacjonalistycznym od dawna były jednymi z najbardziej dramatycznych wydarzeń, budzących niepokój opinii publicznej. W odróżnieniu jednak od wcześniejszych epok, w dobie globalizacji i postępujących zmian społecznych przybrały jeszcze bardziej radykalną formę, ocierając się niekiedy o terroryzm, stając się narzędziem w walce o władzę oraz legitymizacją przywództwa politycznego.

1. Nacjonalizm – uśpiona potęga

W przeciwieństwie do wcześniejszych stuleci, kiedy napięcia społeczne przybierały formę wojen religijnych, podbojów imperialnych, rywalizacji między dynastiami czy rewolucji, w XX i XXI wieku głównymi siłami konfliktogennymi stały się ruchy narodowe i etniczne oraz ideologie nacjonalistyczne. Ponadto pojawiła się tendencja do „etniczacji” i „unarodowienia” wszystkich konfliktów, ze względu na to, że odwoływanie się do uczuć i interesów narodowych jest doskonałym sposobem zyskania aprobaty społecznej w walce o

władzę i korzyści materialne, jak również może być narzędziem mobilizacji mas oraz legitymizacji przywództwa politycznego¹.

Upadek państw eksponujących w swej doktrynie nacjonalizm, takich jak III Rzesza czy Włochy Mussoliniego, nie spowodował kompromitacji tej idei, nacjonalizm nadal pozostaje wielką i atrakcyjną siłą polityczną wykorzystywaną chętnie do manipulacji świadomością społeczną i zachowaniem ludzi².

Nenad Veličković, który doświadczył wybuchu nacjonalizmu podczas wojny na Bałkanach uważa, że „nastroje nacjonalistyczne są w Europie tak samo silne jak przed drugą wojną światową, wystarczy impuls, by wybuchły”³. Jest to możliwe zwłaszcza z powodu uaktywnienia się skrajnie prawicowych partii w wielu zachodnich demokracjach. Antyimigracyjna i antysemicka nacjonalistyczna retoryka nie jest obca Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec, działającej w Austrii Partii Wolności Jörga Haidera, Szwajcarskiej Partii Ludowej Christopha Blochera, francuskiemu Frontowi Narodowemu Jeana Marie Le Pena, czy też działającej we Włoszech Lidze Północnej Umberto Boskiego a nawet szwedzkiemu Narodowemu Frontowi Socjalistycznemu⁴. Jest obecna także w Polsce i przejawia się w działaniach między innymi Młodzieży Wszepolskiej. W konsekwencji na pozór niegroźna argumentacja i próby wydzielenia „obcych” od „swoich”, prowadzą do otwartych

¹ A. Jasińska-Kania (red.), *TRUDNE SĄSIEDZTWA w socjologii konfliktów narodowościowych*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2001., s. 7.

² W. Paterek, *Nacjonalizm*, [w:] R. Borkowski (red.), *Konflikty współczesnego świata*, Uczelniane Wydawnictwo Naukowe – Dydaktyczne BG AGH, Kraków 2003, str. 88, s. 91.

³ P. Wilk, *Nacjonalizm w kostiumie kultury*, „Rzeczpospolita”, 3. 12. 2005, s. 20.

⁴ W. Paterek, *Nacjonalizm...*, dz. cyt., s. 91.

konfliktów, gdyż jak uważa Jan Nowak-Jeziorański „nacionalizm jest ideologią, która w oczach jego wyznawców uwalnia ich dążenia od hamulców natury etycznej”⁵ i nakręca spiralę przemocy, czego przykładem może być tragiczny koniec nacionalizmu serbskiego oraz losy Miloszevicia. „Przykład Bośni pokazuje, jakie niebezpieczeństwo grozi innym krajom europejskim (...) Jugosławia miała być przecież federacją wolnych, demokratycznych i żyjących w zgodzie republik, tymczasem nagle nastąpił wybuch nienawiści”⁶.

Najbardziej widocznymi formami współczesnego nacionalizmu politycznego są ruchy separatystyczne, które uciekając się do terroru i przemocy starają się uzyskać pełną niezależność dla określonego regionu oraz ludności tam zamieszkującej. Interesującym przykładem pozwalającym zaobserwować właśnie tę formę nacionalizmu jest problem Basków, który nie zamyka się w obrębie jednego państwa, któremu nie można przypisać jednoznacznej etykiety konfliktu etnicznego czy dążeń separatystycznych oraz który nie mając wyraźnego, historycznego uzasadnienia, wydaje się nie mieć również szybkiego rozwiązania.

2. Naród kontra imperium - koncepcje nacionalizmu baskijskiego

Socjolog i etnograf amerykański W. I. Thomas napisał, że „sytuacje uważane przez ludzi za rzeczywiste mają rzeczywiste konsekwencje”⁷, co wydaje się doskonale charakteryzować podłoże

⁵ J. Nowak-Jeziorański, *Nowak-Jeziorański o patriotyzmie i nacionalizmie*, <http://www.ceo.org.pl/dokument.php?dzial=1643&id=32332>, 02.02.2006.

⁶ P. Wilk, *Nacionalizm...*, dz. cyt., s. 20.

⁷ W. Paterek, *Nacionalizm...*, dz. cyt., s. 88.

konfliktu w Kraju Basków, który za podstawę walki o niezależne państwo ma jedynie mit. Mit ten, pielęgnowany przez pokolenia oraz wspierany przez dziewiętnastowieczne koncepcje nacjonalizmu baskijskiego, zdołał przetrwać dłużej niż niejedno imperium.

Nacjonalizm baskijski narodził się jako forma protestu przeciwko ograniczeniu praw politycznych (*Fueros*), represjom i dyskryminacji językowej w dobie wojen o sukcesję tronu hiszpańskiego, które toczono pomiędzy rokiem 1833 a 1876 były pewnego rodzaju powstaniem antymodernistycznymi i impulsem do obrony baskijskiej tożsamości narodowej⁸. W wyniku ich klęski bowiem zniesiono podstawowe regulacje zapewniające Baskom odrębność oraz zdelegalizowano wszelkie instytucje będące jej przejawem, co w naturalny sposób wzmocniło postawy konserwatywne wśród baskijskiego społeczeństwa oraz spowodowało odrodzenie kultury i tradycji, których podstawowymi elementami są *euskera*, *Fueros* oraz Kościół Katolicki⁹.

Na takim gruncie Sabino Arana y Goiri zbudował koncepcje nacjonalizmu baskijskiego, który czerpał przede wszystkim z ideologii niemieckiej i podobnie jak ona definiował naród – odnosząc się wyłącznie do jego określonych cech. Według Arany zatem naród istnieje w „abstrakcji i w absolicie, a w swych elementach konstytutywnych ma charakter stały i ahistoryczny¹⁰”. Najważniejszymi jego

⁸ J. A. Junco, *Spain: A product of incomplete nation-building*, [w:] L. Hagendoorn, G. Csepeli, H. Dekker, R. Farnen, Ashgate (red.), *European Nation and Nationalism, Theoretical and historical perspective*, Brookfield 2000, s. 189.

⁹ M. D. Peda, *Koncepcje Sabino Arana y Goiri i proces powstawania nacjonalizmu baskijskiego*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny”, nr 7/2004, s. 212.

¹⁰ G. J. Bereciartu, *Ideologia y estrategia politica de ETA. Analisis de su evolution entre 1959 y 1968.*, Siglo XXI de España Editores, Madrid, 1985, s. 15, za: M. D. Peda, *Koncepcje...*, dz. cyt., s. 214.

wyznacznikami zaś, odnoszącymi się do Basków, są jego zdaniem: rasa, język, rząd i prawa, charakter i zwyczaje oraz osobowość historyczna. Rasa baskijska jest fundamentem zarówno dla tej koncepcji nacjonalizmu jak i dla samej tożsamości narodowej Basków, a wspierana przez baskijski język - *euskerę* tworzy wyraźną opozycję w stosunku do Hiszpanów, wyznaczając zarówno główny cel polityki Basków jak i wskazując na obciążone przemocą metody jego osiągnięcia¹¹.

Ostatnim ważnym filarem koncepcji Sabino Arany, rzutującym na kształt baskijskiej doktryny politycznej była interpretacja historii, którą tworzyły przede wszystkim klęski i zwycięstwa osadzone w bujnych losach antagonizmów hiszpańsko-baskijskich.

Taka interpretacja dziejów sprzyjała rozwojowi propagandy politycznej a wraz z nią doprowadziła do powstania programów politycznych mających na celu realizację założeń Sabino Arany. Wśród nich wyróżnić można trzy zasadnicze nurty, na które podzielił się nacjonalizm baskijski w XX wieku. Pierwszym z nich był nurt radykalny, głoszący hasła antyhiszpańskie, antyliberalne, antysocjalistyczne i niepodległościowe, ostro akcentujący odrębność Basków i w naturalny sposób budzący niechęć władz hiszpańskich. Z taką nieprzychylnością, choć w mniejszym stopniu, spotykał się także nurt umiarkowany. Jego założenia sprzyjały rozwojowi ekonomicznemu i kapitalizmowi oraz zmierzały do demokratyzacji ruchu narodowego, nie porzucając jednak haseł niepodległościowych, co stało się charakterystyczne dla nurtu nazywanego „nieprawomyślnym”.

¹¹ M. D. Peda, *Koncepcje...*, dz. cyt., s. 212.

Rezygnował on z walki o całkowitą niezależność na rzecz autonomii w ramach państwa hiszpańskiego, co pozwalało uniknąć represji ze strony władzy hiszpańskiej oraz prowadzić legalną działalność w ramach partii politycznych¹².

Wszystkie zaprezentowanie nurty nacjonalizmu baskijskiego przeplatały się ze sobą w burzliwych latach konfliktu i są częściowo obecne we wszystkich formach i metodach protestu przeciwko istniejącej sytuacji politycznej, począwszy od ustawodawstwa dotyczącego *euskery* a na działalności ETA kończąc.

3. Współczesne oblicze baskijskiego konfliktu

Wraz ze śmiercią Franco rok 1975 przyniósł demokrację, która umocniła baskijski ruch nacjonalistyczny a w szczególności ETA, dając jej większą swobodę działania niż w czasach reżimu¹³, zwłaszcza poprzez liberalizację prawa karnego oraz likwidację kary śmierci¹⁴.

Zaprzysiężenie na króla Juana Carlosa, będące dla Hiszpanów symbolem demokracji, przyjęto w Kraju Basków z nadzieją na restytucję *fueros* a także uchwalenie amnestii dla więźniów politycznych oraz uznanie baskijskich symboli narodowych¹⁵.

W przekonaniu, iż sytuacja Basków jest równie niekorzystna w nowym systemie władzy jak w czasach Franco, ETA, jako

¹² Tamże, s. 220-225.

¹³ A. Cubała, *Najważniejsze problemy polityczne współczesnego świata. Konflikty narodowościowe w Europie – Baskowie*, s. 1, <http://www.haritz.org/arch/konflikt.pdf>, 10.12.2005.

¹⁴ J. Chodor, K. Chudy, J. Dołęga, E. Posel-Częścik, *Zwalczanie terroryzmu w krajach Unii Europejskiej*, „Biuletyn”, 24/2001, s. 282.

¹⁵ A. Cubała, *Najważniejsze...*, dz. cyt., s. 5.

jedyna wśród organizacji niepodległościowych, pozostała w podziemiu, nie rezygnując z dotychczasowych metod walki i nie zmieniając swoich celów¹⁶. Dowodem na niezmienną postawę ETA, w stosunku do nadanej przez hiszpańskie władze autonomii, była rekordowa liczba ofiar zamachów: w 1978 roku zginęło 65 osób, w 1979 aż 78. Spowodowało to rozłam w społeczeństwie baskijskim, które w większości potępiło postawę ETA i zwróciło się w kierunku umiarkowanych nacjonalistów współpracujących z Madrytem¹⁷. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że demokracja przyniosła nowy etap konfliktu, w którym Baskowie już nie walczą tylko przeciwko madyryckiemu centralizmowi, ale również przeciwko sobie samym.

Podjęmowane przez rząd hiszpański próby odpowiedzi siłą na baskijski terroryzm pokazały jak niebezpieczna i ryzykowna jest to droga. Wybrany w 1981 roku premier Felipe Gonzales powziął radykalne kroki, zmierzające do wyeliminowania działaczy ETA z hiszpańskiej rzeczywistości. Zorganizowane przez niego akcje, które przeszły do historii pod nazwą *brudnej wojny*, opierały się o powołane specjalnie w celu walki z separatystami szwadrony Antyterrorystycznej Grupy Wyzwolenia (*Grupo Antiterrorista Libertad* czyli GAL). Tortury, prześladowania oraz morderstwa domniemyanych zwolenników ETA to główne owoce działalności GAL. Mimo, że jej akcje przerzedziły szeregi separatystów oraz wypełniły hiszpańskie więzienia, to ich rezultaty są dalekie od sukcesu. Działalność ETA zyskała nową legitymizację, oskarżenia rządu hiszpańskiego o terroryzm znowu stało się aktualne a żądania separatystów przybrały

¹⁶ Tamże

¹⁷ Tamże, s. 6.

postać praktycznie niemożliwych do spełnienia. Okazało się również, że przyznana w końcu lat 70. autonomia nie spełnia swojej stabilizującej roli a przy prowadzonej w duchu terroryzmu polityce rządu hiszpańskiego nie jest w stanie zagwarantować Baskonii pokoju i bezpieczeństwa.

4. Autonomia – sukces czy konflikt?

Blisko stuletnie dążenia baskijskich nacjonalistów doczekały się częściowej realizacji w dobie demokratycznych przemian ustrojowych, jakie nastąpiły w Hiszpanii po upadku reżimu Franco. Najważniejszym ich wyrazem było przyznanie prowincjom baskijskim szerokiej autonomii, której filary pokrywały się z przywilejami gwarantowanymi przez *Fueros* oraz uzyskanie w 1976 roku prawa do eksponowania swoich symboli narodowych a także uznania *euskery* za język oficjalny na równi z językiem kastylijskim¹⁸.

W konsekwencji uchwalenia konstytucji Kraj Basków wraz z Katalonią i Galicją, uzyskał status wspólnoty autonomicznej¹⁹, zaakceptowany w referendum w 1979 roku²⁰. Konstytucja umożliwiała również podjęcie samodzielnej decyzji o zakresie terytorialnym oraz nazwie nowopowstałej wspólnoty²¹. W skład Kraju Basków weszła *Bizkaia*, *Alava* i *Gipuzkoa*, *Nawarra* nie zdecydowała się natomiast na przyłączenie²².

¹⁸ Tamże, s. 5.

¹⁹ J. Piecuch, *Hiszpania w Unii Europejskiej aspekty rozwoju regionalnego*, Twigger, Warszawa 2004, s. 73.

²⁰ A. Cabała, *Najważniejsze...*, dz. cyt., s. 6.

²¹ T. Skrzypczak, *Państwo regionalne – wybrane problemy autonomii terytorialnej we Włoszech i Hiszpanii*, „Zeszyty Naukowe UJ”, 21/1984, s.75.

²² A. Cabała, *Najważniejsze...*, dz. cyt., s. 6.

Kraj Basków, podobnie jak inne wspólnoty zorganizował swoje władze autonomiczne na wzór administracji państwowej. Powołano *Consejo de Gobierno* czyli swojego rodzaju parlament wspólnoty, (składający się z 75 deputowanych, wybieranych na 4-letnią kadencję w wyborach powszechnych²³), posiadający uprawnienia legislacyjne oraz odpowiedzialny przed nim organ wykonawczy zwany rządem z prezydentem wspólnoty na czele, wybieranym przez parlament Kraju Basków i mianowanym przez króla²⁴.

Podstawą prawną funkcjonowania autonomii, na podstawie art. 147 ust. 1 hiszpańskiej konstytucji, jest statut wspólnoty, uznawany za integralną część krajowego porządku prawnego, chroniony przez państwo i posiadający rangę praw konstytucyjnych po zatwierdzeniu go przez Kortezy Generalne²⁵. W przypadku Kraju Basków takim dokumentem jest składający się z 47 artykułów Statut z Guerniki, przyjęty 18 grudnia 1979 roku²⁶. Jako akt ustrojowy, definiuje szczegółowo kompetencje władz autonomii, których najszerszy zakres został określony w Tytule VIII Konstytucji w art. 148 ust. 1²⁷.

Powyższe dokumenty precyzują zakres baskijskiej autonomii i rozdzielają kompetencje pomiędzy rząd w Madrycie a władze regionu. Zgodnie z nimi Baskowie mogą samodzielnie decydować w kwestiach edukacji, ochrony środowiska, polityki zdrowotnej, prasy, radia i telewizji, turystyki oraz finansów a także górnictwa, przemysłu i handlu wewnątrz autonomii oraz planowania przestrzennego,

²³ P. Marczewski, *Kim są Baskowie*, <http://psz.pl/content/view/221/>, 27.10.2005.

²⁴ J. Piecuch, *Hiszpania...*, dz. cyt., s. 74.

²⁵ Tamże, s. 79.

²⁶ P. Marczewski, *Kim...*, dz. cyt.

²⁷ Tamże, s. 83.

urbanizacji i spraw mieszkaniowych.. Szerokie kompetencje władze Kraju Basków posiadają także w sferze infrastruktury oraz transportu wewnętrznego. Częściowo Baskowie mogą prowadzić swoją własną politykę w zakresie rolnictwa, hodowli, działalności gospodarczej, udzielania koncesji w zakresie zasobów wodnych oraz przymusowego wyłączenia²⁸.

Jako region posiadający największy zakres samodzielności wśród 17 wspólnot autonomicznych, *Euskadi* jest uprawniona także do pobierania podatków, z których tylko 24% (nazywane *cupo*²⁹) przekazywanych jest to budżetu centralnego, co wywołuje sprzeciw wśród innych regionów oraz daje Baskom znaczną niezależność finansową³⁰. Zgodnie z postanowieniami z Guerniki Baskowie posiadają także własną policję oraz sprawują kontrolę nad sądownictwem i więziennictwem w regionie, z zastrzeżeniem, iż rząd w Madrycie zachowuje sobie prawo do „ingerencji w nagłych wypadkach”³¹.

Pomimo, że konstytucja daje Krajowi Basków bardzo szeroką autonomię, jest ostro krytykowana przez środowiska nacjonalistyczne. Ich główny postulat skupia się na uzyskaniu prawa do samostanowienia poprzez zmiany w hiszpańskiej konstytucji³².

Jednym z najbardziej bolesnych dla Basków zapisów ustawy zasadniczej z 1978 roku jest zapis o nierozzerwalnej jedności

²⁸ Tamże, s. 83-85.

²⁹ E. Wysocka, *Witajcie w Euskadii*, „Newsweek”, 09.01.2005, s. 67.

³⁰ K. J. Oliver, *Europeans find union elusive – European Union Integration*, „Insight On The News”, 30.12.1996

³¹ A. Cudała, *Najważniejsze...*, dz. cyt. s. 6.

³² Por.: M. Tryc-Ostrowska, *Baskowie chcą niezależności*, „Rzeczpospolita”, 24.10.1998, s. 28.

państwa hiszpańskiego³³ oraz „wspólnej, niepodzielnej ojczyźnie wszystkich Hiszpanów”³⁴. Wskazuje to wyraźnie, że Hiszpania jest państwem jednolitym a nie federacją, co dla Basków, jak i innych pretendujących do niepodległości regionów, wyklucza możliwość secesji. Ponadto Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 2 lutego 1981 roku uściślił pozycję wspólnot autonomicznych³⁵, stwierdzając, że „przede wszystkim autonomia jest władzą ograniczoną (...), nie oznacza suwerenności (...) i ponieważ każda wyposażona w autonomię organizacja terytorialna stanowi równocześnie część całości, nie może ona nigdy stać w sprzeczności z zasadą jedności”³⁶. Problem konstytucji w świetle autonomii doprowadził do kolejnego podziału społeczeństwa baskijskiego, którego znaczna część broni ustawy zasadniczej, dowodząc, że to dzięki niej *Euskadi* może cieszyć tak dużą niezależnością od Madrytu oraz optuje za porzuceniem „politycznego awanturnictwa” na rzecz „umacniania wspólnych osiągnięć Hiszpanów i Basków”³⁷.

Bardzo dobrze sytuację tą obrazuje zdanie przedstawiciela baskijskiej inteligencji, Fernando Savatera, który uważa, że walka Basków różni się od innych konfliktów europejskich przede wszystkim dlatego, że wspólnota baskijska ma więcej niezależności niż jakakolwiek jednostka administracyjna w państwie federalnym. Nie ma także problemów ekonomicznych, jest zamożna i wysokorozwi-

³³ J. Piecuch, *Hiszpania...*, dz. cyt., s. 73.

³⁴ M. Tryc-Ostrowska, *Baskowie...*, dz. cyt., s. 28.

³⁵ J. Piecuch, *Hiszpania...*, dz. cyt., s. 73.

³⁶ Wyrok 4/1981 z 2 lutego 1981, *Bioletin de Jurisprudencia Constitucional BJC*, nr 1, s. 7, za: J. Ch. Pielow, *W Hiszpanii*, [w:] J. Jeżewski (red.), *Samorząd terytorialny i administracja w wybranych krajach. Gmina w państwach Europy Zachodniej*, Wyd. UW, Wrocław 1999, s. 185.

³⁷ M. Tryc-Ostrowska, *Baskowie...*, dz. cyt., s. 28.

nięta, ale nigdy nie tworzyła jedności, ku której nie ma ani ekonomicznych ani historycznych podstaw. W takiej sytuacji idee baskijskiego nacjonalizmu nie powinny być brane pod uwagę, ale są obecne ze względu na przemoc ETA, która chce uzyskać niepodległość zwłaszcza od czasu, kiedy społeczność baskijska tej niepodległości nie chce³⁸.

5. Władze hiszpańskie wobec terroryzmu baskijskiego

Dialog jest potrzebny, ale niewykonalny w sytuacji, gdy podstawowym argumentem jest terror, dlatego też pierwszym krokiem władz hiszpańskich w kierunku złagodzenia baskijskiego konfliktu jest zwalczanie terroryzmu wszelkimi dostępnymi metodami.

Jedną z nich jest modyfikacja prawa karnego wprowadzona przez kodeks z 1995 roku. Zdefiniowano w nim nowy typ przestępstwa – terroryzm, zredukowano status terrorystów odbywających karę pozbawienia wolności z więźniów politycznych do kryminalnych, zaostrzono także odpowiedzialność dla osób związanych z grupami zbrojonymi lub z nimi współpracujących (także poprzez udzielanie informacji a nawet manifestowanie poparcia), a także, mając na uwadze Haika – młodzieżowe skrzydło ETA, przewidziano zaostrzoną odpowiedzialność dla nieletnich sprawców tego typu czynów.

W walce z ekstremistami hiszpańskie władze zastosowały także represyjną politykę wobec więzionych członków ETA, których umieszcza się w zakładach penitencjarnych rozsianych po całej

³⁸ L. J. Kuntz, *The hostage of purity – Basque philosopher Fernando Savater interviewed*, „UNESCO Courier”, 07.2001, za: <http://www.unesco.org/courier/2001>

Hiszpanii³⁹ (przykładowo w 1998 roku na 535 Basków skazanych za terroryzm aż 450 odbywało wyroki poza Krajem Basków⁴⁰).

Ważnym krokiem w osłabieniu terrorystów z ETA okazała się rozpoczęta w latach 90. eliminacja jej zaplecza finansowego i politycznego, czego przejawem było skazanie w grudniu 1997 roku kierownictwa partii HB za rozpowszechnianie w czasie kampanii wyborczej odezwy ETA a także rozpoczęcie w 1998 roku pierwszego śledztwa mającego na celu wykrycie finansowania działalności terrorystycznej⁴¹. Władze hiszpańskie, pod wodzą Aznara oraz sędziego Baltasara Garzona, mimo oskarżeń o łamanie konstytucyjnego prawa do wolności słowa, nie zawahały się przed zamknięciem podejrzanego o współpracę z *etarras* dziennika „Egin”, pisma „Ardi Beltza” oraz stacji radiowej „Egin Irratia”⁴² a także zakazaniem działalności partii *Herri Batasuna* i propagującą akcję nieposłuszeństwa obywatelskiego fundację Joxemi Zubmalabe⁴³. Przekonanie Garzona, że ETA to nie tylko zabójcy i porywacze, ale również liczne legalne organizacje polityczne i gospodarcze, które potrafią skutecznie eliminować przeciwników separatyzmu, doprowadziło do rozpoczęcia w listopadzie 2005 roku głośnego procesu 56 osób powiązanych pośrednio z ETA lub będących jej członkami⁴⁴. Łącznie przeprowadzono blisko sto podobnych akcji, których zintensyfico-

07/uk/dires.htm, 27.10.2005.

³⁹ J. Pałasiński, *Rozmowa z ESTER AGUIRRE, członkinią ścisłego kierownictwa nacjonalistycznej partii baskijskiej Herri Batasuna*, „Wprost”, 24.01.1999, s. 79.

⁴⁰ M. Tryc-Ostrowska, *Baskowie...*, dz. cyt., s. 28.

⁴¹ Tamże, s. 283.

⁴² P. Marczewski, *Kim...*, dz. cyt.

⁴³ M. Stasiński, *Proces zaplecza terrorystów z ETA*, „Gazeta Wyborcza”, 22.11.2005, s. 11.

⁴⁴ Tamże.

wanie pod koniec lat 90. na tyle osłabiło ETA, że zdecydowała się na jeden z najbardziej spektakularnych gestów w historii konfliktu baskijskiego, otwierający nowy rozdział stosunków Madrytu z Baskami – jednostronne, bezterminowe i bezwarunkowe zawieszenie broni⁴⁵.

6. Dialog polityczny

Ogłoszony przez ETA 16 września 1998 roku rozejm zdynamizował politykę rządu madryckiego wobec sytuacji w Kraju Basków, która od tej pory stała się wyraźnie dwutorowa: prócz koniecznych działań ze strony sił bezpieczeństwa, zintensyfikowane zostały próby rozwiązania problemu metodami politycznymi⁴⁶. Nadzieje na trwałą zmianę postawy ETA zostały rozwiane po 14 miesiącach pokoju, kiedy separatyści ogłosili wznowienie akcji zbrojnych⁴⁷.

W utrzymaniu pokoju nie pomogły także zabiegi polityczne rządu hiszpańskiego oraz samych partii baskijskich. Przy poparciu prawie wszystkich politycznych organizacji hiszpańskich podpisano pakt dla pokoju (pakt z Ajuria Enea, Madrycki i z Nawarry), w których stwierdzono, iż żaden, nawet słuszny cel polityczny nie może uzasadniać przemocy oraz nie może być realizowany w drodze negocjacji z terrorystami. Jednocześnie dopuszczano możliwość rozmów z separatystami pod warunkiem zapewnienia od ETA, że na

⁴⁵ J. Chodor, K. Chudy, J. Dołęga, E. Posel-Częściak, *Zwalczanie...*, dz. cyt., s. 283.

⁴⁶ Tamże, s. 283.

⁴⁷ M. Tryc-Ostrowska, *Odliczanie przed wybuchem*, „Rzeczpospolita”, 02.12.1999, s. A9.

zawsze zaprzestanie akcji terrorystycznych⁴⁸. Do porozumień tych przystąpiły wszystkie partie hiszpańskie poza HB, która choć realizując własny pogląd na sprawę Basków także opowiedziała się za dialogiem z ETA, inicjując podpisanie tak zwanego układu z Lizzary⁴⁹. 23 baskijskie organizacje nacjonalistyczne, często ze sobą konkurujące na scenie politycznej, związki zawodowe, stowarzyszenia oraz hiszpańska Zjednoczona Lewica, będące sygnatariuszami porozumienia, uznały przemoc za przejaw słabości oraz postulowały przede wszystkim podjęcie dialogu z ETA, jednak bez warunków wstępnych, co wskazywało na prawo Basków do samostanowienia jako jedyną drogę do rozwiązania konfliktu⁵⁰.

Nierespektowanie przez hiszpańskie władze tego układu oraz brak zgodny premiera Aznara na przeprowadzenie referendum niepodległościowego stało się pretekstem dla separatystów do zerwania zawieszenia broni⁵¹. Nie poddawać się zdecydowało także społeczeństwo baskijskie, organizując manifestacje i marsze pokojowe pod hasłem „Potrzebujemy pokoju”. Zdaniem prezydenta Kraju Basków – Juana Jose Ibarretxe: „społeczeństwo, które przyzwyczyło się do w pokoju, nigdy nie przyzwyczy się ponownie do przemocy”⁵².

Poszukując alternatywnego rozwiązania Ibarretxe przedstawił Madrytowi plan, w którym proponuje rozluźnienie związków *Euskadi* z Hiszpanią. Uważając, że to, co chce wywalczyć siłą ETA

⁴⁸ J. Chodor, K. Chudy, J. Dołęga, E. Posel-Częścik, *Zwalczanie...*, dz. cyt., s. 283.

⁴⁹ P. Marczewski, *Kim...*, dz. cyt.

⁵⁰ M. Tryc-Ostrowska, *Baskowie...*, dz. cyt., s. 28.

⁵¹ P. Marczewski, *Kim...*, dz. cyt.

⁵² M. Tryc-Ostrowska, *Odliczanie...*, dz. cyt., s. A9.

jest możliwe do osiągnięcia drogą pokojową, baskijski przywódca zgłosił postulat, aby Kraj Basków powiększony o Nawarrę i francuską *Ipparalde*, łączyło z Hiszpanią jedynie wolne zrzeszenie⁵³. Taki plan to właściwie zapowiedź secesji stojąca w sprzeczności z konstytucją, dlatego oprócz wprowadzenia zmian w ustawie zasadniczej⁵⁴, scenariusz baskijski zakłada także przeprowadzenie negocjacji dotyczących przejęcia przez władze *Euskadi* kompetencji w 19 obszarach, wśród których Ibarretxe wymienia między innymi: politykę zagraniczną, prawo celne i handlowe a nawet kontrolę przestrzeni powietrznej⁵⁵. Ponadto uzgodniony zostałby zakres ingerencji hiszpańskich sił zbrojnych oraz warunki kontroli celnej na utworzonych między Hiszpanią a Krajem Basków przejściach granicznych. Następnym krokiem, zgodnie z przewidywaniem lidera baskijskiego rządu, byłoby poddanie w referendum ocenie społecznej wynegocjowanych warunków. Jeśli większość spośród ponad dwóch milionów uprawnionych do głosowania Basków poparłaby plan Ibarretxe, powstanie baskijskie quasi-państwo⁵⁶.

Pomimo zapewnień, że „Kraj Basków nie chce zrywać z Hiszpanią”, Madryt ostro skrytykował pomysł nacjonalistów, zapowiadając zaskarżenie dokumentu do Trybunału Konstytucyjnego oraz zaostrenie kar za sabotowanie decyzji rządu. Nie zważając na to, baskijski parlament zaakceptował plan Ibarretxe a poparcia udzieliła mu nawet ETA, informując, że „zmienia strategię i kończy z

⁵³ E. Wysocka, *Witajcie...*, dz. cyt., s. 67.

⁵⁴ E. Wysocka, *Scysja o secesję*, „Newsweek”, 6.11.2003, s. 46.

⁵⁵ E. Wysocka, *Witajcie...*, dz. cyt., s. 67.

⁵⁶ Tamże, s. 67.

zamachami, których ofiarami mogą paść przypadkowe osoby⁵⁷”. Być może to tłumaczy ogłoszenie drugiego bezterminowego zawieszenia broni, które weszło w życie 24 marca 2006 roku, dokładnie miesiąc po tym, jak upłynęło tysiąc dni bez ofiar śmiertelnych w Kraju Basków. Członkowie ETA, wypowiadając się wyjątkowo w języku hiszpańskim stwierdzili: „koniec z przemocą, zakończenie konfliktu jest możliwe tu i teraz”⁵⁸. Odezwa wyjaśniła również, że „celem zawieszenia broni jest zapoczątkowanie w Kraju Basków demokratycznego procesu, który powinien się zakończyć rozpisaniem referendum w sprawie przyszłości tego regionu”⁵⁹.

W obliczu radykalizowanego programu baskijskich polityków, złagodzonego stanowiska ekstremistów z ETA oraz otwartości hiszpańskiego rządu, szanse na pokojowe rozwiązanie konfliktu są większe niż kiedykolwiek do tej pory. Mimo to, osiągnięcie kompromisu nie jest oczywiste, zwłaszcza w kontekście transgraniczności problemu oraz postawy władz francuskich.

7. Problem Basków w świetle prawa międzynarodowego

Postulowane przez większość baskijskich sił politycznych oraz popierane przez ekstremistów z ETA prawo mieszkańców *Euskadi* do samostanowienia można rozpatrywać nie tylko w świetle prawa konstytucyjnego Hiszpanii, ale również na szerszej płaszczyźnie prawa międzynarodowego.

Zasada samostanowienia, jako podstawowa zasada prawa międzynarodowego, zawarta w artykule 1 Karty Narodów Zjedno-

⁵⁷ E. Wysocka, *Scysja...*, dz. cyt., s. 46.

⁵⁸ M. Tryc-Ostrowska, *ETA obiecuje pokój*, „Rzeczpospolita”, 23.03.2006, s. A6.

czonych⁶⁰, stanowi prawo narodów do dowolnego kształtowania swojego bytu państwowego, nie zakazując równocześnie działań przeciwko integralności terytorialnej państwa⁶¹, co usprawiedliwiłoby na przykład zamachy separatystyczne. Z drugiej jednak strony, zgodnie z Deklaracją Zasad Prawa Międzynarodowego dotyczących Przyjaznych Stosunków i Współpracy pomiędzy Państwami zgodnych z Kartą Narodów Zjednoczonych (z 1970 roku), nie należy traktować prawa do samostanowienia jako możliwości prowadzącej do zakłócenia terytorialnej bądź politycznej jedności suwerennych państw, działających w zgodzie z zasadą równych praw i samookreślenia się jego mieszkańców⁶².

Zgodnie z wykładnią wspomnianego samookreślenia się mieszkańców, Hiszpania realizuje tę zasadę między innymi poprzez ukonstytuowanie demokratycznego rządu wybieranego w wyborach powszechnych a także poprzez ustanowioną w drodze referendum autonomię. Sytuacja nie jest jednak tak oczywista w kwestii zasady równych praw w świetle prowadzonej przez Madryt polityki penitencjarnej czy też stwierdzonego w raportach Amnesty International łamania praw człowieka w stosunku do baskijskich więźniów, co daje argument zwolennikom niepodległości Kraju Basków.

Oenzetowska zasada samostanowienia narodów jest najczęściej utożsamiana z prawem do utworzenia suwerennego państwa, a

⁵⁹ Tamże, s. A9.

⁶⁰ Zob.: *Karta Narodów Zjednoczonych*, ONZ, San Francisco 26.06.1945, za: http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php, 7.05.2006.

⁶¹ M. Perkowski, *Samostanowienie narodów w prawie międzynarodowym*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2001, s. 67-68.

⁶² *Plan Działań – Światowy Szczyt w Sprawie Zrównoważonego Rozwoju*, ONZ, Johannesburg 4.09.2002, s. 47, za: http://www.mos.gov.pl/rio10/johannesburg/Plan%20Dzialan_pl.doc, 15.05.2006.

w myśl wspomnianej Deklaracji, obejmuje także prawo do wystąpienia w postaci swobodnie określonej przez naród, która to postać musi być szanowana i popierana przez społeczność międzynarodową oraz uwzględniać podstawowe prawa człowieka oraz wolności zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych⁶³.

O ile prawo narodu określonego terytorium do utworzenia opartego na ustroju demokratycznym, suwerennego państwa decydującego samodzielnie o swoich sprawach wewnętrznych i zewnętrznych, przestrzegając praw innych państw jest powszechnie akceptowane, o tyle pojawiają się kontrowersje w związku z samostanowieniem realizowanym na drodze secesji⁶⁴. Żadne z istniejących aktów prawa nie rozstrzyga kwestii legalności secesji, a większość specjalistów prawa międzynarodowego uważa, że oddzielenie grupy etnicznej od istniejącego państwa jest zabronione⁶⁵.

Prawo międzynarodowe zatem, pod warunkiem uznania baskijskich mieszkańców *Euskadi* za nierównouprawnionych bądź pokrzywdzonych przez przynależność do Królestwa Hiszpanii, daje Baskom możliwość utworzenia własnego państwa w świetle zasady samostanowienia narodów. Niejednoznaczna pozostaje jedynie interpretacja secesji jako sposobu realizacji tego prawa, tak jak i niejednoznaczny jest stosunek społeczeństwa do przyszłości tego regionu.

⁶³ M. Perkowski, *Samostanowienie...*, dz. cyt., s. 67.

⁶⁴ M. Perkowski, *Samostanowienie...*, dz. cyt., s. 80.

⁶⁵ W. Czapiński, *Aktualne problemy prawa do samostanowienia*, „Toruński Rocznik Praw Człowieka i Pokoju 1994-1995”, Uniwersytet Mikołaja Kopernika Toruń 1996, zeszyt 3, s. 95, por. także: L. Antonowicz, *Samostanowienie narodów jako zasada prawa międzynarodowego*, UMCS Lublin 1996, s. 81.

8. Między mitem a rzeczywistością

Losy konfliktu baskijskiego wyznaczone zostały przez dwie, zwalczające się siły: separatyzm etniczny zagrożonego utratą tożsamości narodu oraz faszystowską ideologię błękitnego imperium. Na pozór sprzeczne, wyposażone w odmienną propagandę okazały się być odmianą tej samej ideologii, będącej odpowiedzią na rosnący pluralizm wieloetnicznego państwa oraz procesy globalizacyjne. Leżący bowiem u podstaw konfliktu oraz będący dla niego inspiracją nacjonalizm, wbrew przewidywaniom nie zniknął wraz z końcem II wojny światowej, ale znalazł nowy wyraz w rozkwicie etniczności obserwowanym w Europie pod koniec XX wieku. Zadoptowany do nowych warunków, zaczął spełniać rolę fasady przed unifikacją, standaryzacją oraz kryzysem tożsamości, jednocześnie usprawiedliwiając przemoc i niedoskonałość warunków społecznych.

Problem Basków, będący przykładem dostosowania nacjonalizmu do potrzeb zbiorowości, poprzez brak wyraźnej historycznej czy kulturowej legitymizacji, stanowi uwidocznienie roli, jaką ta ideologia odgrywa w kształtowaniu stosunków nie tylko między zbiorowościami czy narodami, ale przede wszystkim między jednostkami. Znaczący jest również fakt, iż tak uformowane stosunki nie są wolne od przemocy i propagandy, czego najlepszym przykładem może być działalność ekstremistów z ETA, która mimo, że zrezygnowała na razie z zamachów, wycisnęła piętno na młodym pokoleniu Basków. Eksperti od terroryzmu ostrzegają, że dorosło młode pokolenie skrajnych separatystów – dzieci i krewni zabitych lub skazanych weteranów. Grożą oni, że „jeśli rząd nie pójdzie na

ustępstwa, Hiszpania nie zazna spokoju, bo gdy stara gwardia zginie w walce lub trafi za kraty, pałeczkę przejmie baskijska młodzież, o wiele bardziej radykalna, bezwzględna, agresywna i niecierpliwa”⁶⁶.

W takiej sytuacji niełatwo jest znaleźć nić porozumienia, zwłaszcza, gdy trudno odmówić racji każdej ze stron konfliktu. Nie wiadomo bowiem, czy kultura baskijska i język przetrwałyby gdyby nie rozkwit nacjonalizmu pod koniec XIX wieku. Nie jest pewne także, czy koniec państwa totalitarnego w Hiszpanii i powrót demokracji nastąpiły tak szybko, gdyby nie działalność ETA. Z drugiej strony ideologia państwa baskijskiego, mająca za podstawę jedynie mit, z góry skazana była na trudności z realizacją w życiu politycznym, zwłaszcza takiego państwa jak Hiszpania, gdzie od lat ścierają się tendencje separatystyczne wielu mniejszości. Chcąc utrzymać państwową jedność rząd hiszpański zdecydował się na radykalne kroki zmierzające (zwłaszcza w czasach Franco) do osłabienia a nawet eliminacji mniejszości, oskarżając je o niepowodzenia gospodarcze i społeczne całego państwa. Tak obrona polityka przyniosła dokładnie odwrotne efekty, wyzwalając w uciskanej społeczności baskijskiej poczucie odrębności i tożsamości narodowej. Rozbudzony wtedy nacjonalizm ogarnął już nie tylko aktywistów społecznych, ale jako forma oporu przeciwko reżimowi, zyskał poparcie wszystkich mieszkańców *Euskadi*. Przybierając w kolejnych latach radykalną postać, stał się ruchem, który w sposób decydujący ukształtował siły polityczne odpowiedzialne za losy konfliktu w Kraju Basków oraz za doprowadzenie do satysfakcjonującego społeczność baskijską rozwiązania.

⁶⁶ M. Tryc-Ostrowska, *Odliczanie...*, dz. cyt., s. A9.

Z punktu widzenia nacjonalistów takim rozwiązaniem byłoby w pełni niezależne państwo. Ale dla większości społeczeństwa „niepodległość to jakiś romantyczny projekt, o którym bliżej nie wiadomo”⁶⁷. Sprecyzowaną wizję ma jedynie ETA. Według niej niepodległe państwo Basków byłoby opiekuńcze, socjaldemokratyczne, należące do Unii Europejskiej, wspierające rodzimą produkcję oraz rozwijające eksport⁶⁸, mimo, że część radykalnych nacjonalistów wraz z młodzieżą z *Jarraí*, pragnęłyby urzeczywistnienia ideologii marksistowskiej⁶⁹. Nacjonałiści planują ponadto, wprowadzenie obowiązkowego egzaminu z *euskery* dla wszystkich funkcjonariuszy państwowych i urzędników, co spotyka się z krytyką już nie tylko rządu madryckiego, ale samych Basków, z których zaledwie 15-20% potrafi posługiwać się tym językiem⁷⁰.

Zważywszy na to, że gwarantowana konstytucją i najszersza w Europie autonomia, nie zaspokaja aspiracji nacjonalistów, poszukiwanie możliwej do zaakceptowania przez obie strony sporu formuły, jest bardzo trudne. Intelktualiści oczekują, że lekarstwem na hiszpańsko-baskijskie spory może być zjednoczona Europa ojczyzn. Według nich takie rozwiązanie, dzięki możliwości posiadania wymarzonej, lokalnej ojczyzny, bezpośrednio pod gwieździstym, błękitnym sztandarem, bez opieki scentralizowanego państwa, położy kres wszelkim separatyzmom. Nie jest oczywiste jednak, czy takie rozwiązanie zadowoli nacjonalistów, gdyż jak się często okazuje, po-

⁶⁷ K. Niklewicz, *Cena niepodległości: korespondencja z Bilbao*, „Gazeta Wyborcza”, 21.03.2001, s. 12.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ E. E. Wysocka, *Euskadi – niepodległość i socjalizm*, „Rzeczpospolita”, 8.12.1999, s. A9.

⁷⁰ J. Pałasiński, *Gorący pokój*, „Wprost”, 24.01.1999, s. 79.

przez swoje działanie nie starają się rozwijać kultury czy języka, lecz chcą po prostu odnaleźć siebie, szukając obcych⁷¹.

Elementy idei Europy ojczyzn znalazły się w planie Ibarretxe, który czerpiąc z polityki regionalnej Unii Europejskiej jako wzoru samostanowienia, gwarantującego poczucie samookreślenia i równouprawnienia lokalnych społeczności w ramach regionów⁷², postuluje wprowadzenie do hiszpańskiej konstytucji europejskiego terminu „regionu stowarzyszeniowego”. Niestety, pomimo badań, które wskazują, że aż 49% Basków czuje się przede wszystkim mieszkańcami regionu⁷³, projekt ten nie spotkał się z aprobatą Komisji Europejskiej, która stwierdziła, że zwarzywszy na stan prawny, takie rozwiązanie nie jest możliwe⁷⁴.

Akceptowalnym przez większość baskijskiego społeczeństwa rozwiązaniem, byłaby także formuła państwa federalnego, która z jednej strony nie podważałby jedności Hiszpanii, z drugiej stanowiła realizację większości żądań baskijskich umiarkowanych nacjonalistów. Do takiego posunięcia jednak nie dojrzała jeszcze żadna ze stron konfliktu, chociaż prezentowany przez Basków plan Ibarretxe, w kwestiach dotyczących terytorium hiszpańskiego, w niewielkim tylko stopniu wykracza poza ramy ewentualnej federacji. Pozwala to mieć nadzieję, na taką przemianę baskijskiego społeczeństwa, które będzie w stanie, przeciwstawiając się przemocy i wnosząc ponad podziały, doprowadzić do kompromisu.

⁷¹ M. Ostrowski, *Sublokatorzy*, „Polityka”, 22.05.1999, s. 40.

⁷² M. Perkowski, *Samostanowienie...*, dz. cyt., s. 84.

⁷³ K. Niklewicz, *Cena...*, dz. cyt., s. 12.

⁷⁴ E. E. Wysocka, *Witajcie...*, dz. cyt., s. 67.

Zdaniem Fernando Savatera, w zażegnaniu kryzysu baskijskiego nie pomoże upływ czasu. Sprawy nie rozwiążą się same. Istotą problemu nie jest bowiem porozumienie się nacjonalistów ze zwolennikami konstytucji. Istotą jest odpowiedź na pytanie czy Baskowie potrafią zmienić to, jak wychowują swoje dzieci, czy potrafią skończyć z propagandą w telewizji, czy potrafią wyzbyć się nienawiści do wszystkiego, co hiszpańskie i z Hiszpanią związane, choć nie nakazuje tego żadne prawo i wreszcie czy potrafią przestać walczyć⁷⁵.

⁷⁵ L. J. Kuntz, *The hostage...*, dz. cyt.